

Wszystkie te przechody w Galicyi i Krakowie nie objawiały się w wykonaniu praktycznym. Odbijały się one tylko w niektórych prowincjach niemieckich, które tym razem wybrano za pole doświadczenia w tej galezi prawodawstwa. Po systemacie dawnym tajnym i inkwizytorczym z roku 1803, w którym sędzia pełnił wraz obowiązki sędziego, obrońcy i oskarżyciela, przeniesiono w roku 1850 żywcem procedurę francuską z sądami przysięgłych do Wiednia i arcyksięstw austriackich. Lecz jeszcze przed końcem roku 1851 uchylone zostały sądy przysięgłych przy zatrzymaniu reszty postępowania w formie prawie w niczem niezmiennionej, tak dalece, iż nie tylko wymiar kary, lecz także ocenienie faktycznego stanu przypadku to jest *orzeczenie co do winy* oddano napowrót w ręce sędziów prawników. Połączenie systematów tak niegodnych z sobą, bez spójności i zlania ich w jedną całość za pomocą nowych kombinacji nie mogło się okazać pomyślnem dla wymiaru sprawiedliwości. Było ono też tylko przechodem, wynikającym z nagłej zmiany stosunków politycznych państwa, które znajdując się właśnie na drodze zupełnego przeobrażenia i przekształcania wszystkich instytucji swoich i dążąc do scentralizowania wszystkich spraw rządowych, wymagało również w ustawodawstwie karnem systematu mogącego być zastosowanym zarówno do wszystkich krajów i narodów składających państwo austriackie. Z tym zamiarem przystąpiono do pracy; a owocem jej jest *nowa procedura powszechna w sprawach karnych sankcjonowana przez Cesarza w roku 1853* i zaprowadzona odtąd w różnym czasie w szczegółowych prowincjach, najpóźniej zaś w Galicyi i Krakowie, gdzie dopiero z 29go września t. r. zyska moc prawa.

Już dawniej materyalna część ustawodawstwa karnego, właściwy *kodeks karny*, z roku 1803 także przerobiony i następnie zaprowadzony został we wszystkich częściach państwa w roku 1853. W tym kierunku zaś zmiany nie tyczą się ani zasad ani systemu. Są to poprawki w tekście i dodatki, których potrzebę wykazało doświadczenie ostatnich lat pięćdziesięciu i nowe wyznaczenia poczynione w tym czasie na polu przemysłu.

Ważnym jest podział wszystkich występów na *zbrodnie* (Verbrechen), *przestępstwa* (Vergehen), *wykroczenia* (Ubertretungen), dla tego, że przewrócono przy tem w części porządek nazw dawniej używanych, już to dla tego, że oddano pod sąd wiele drobnych wykroczeń, które dawniej podlegały ukaraniu przez władze polityczne lub policyjne.

Do najważniejszych reform w procedurze karniej należy, że te same sądy, które wykonywały sądownictwo cywilne powołanymi są także do śledzenia i sądenia występów. Osobne sądy kryminalne, jakie dawniej istniały np. w Wiedniu, Rzeszowie itd. przestają urzędować z 29 t. m. a władza ich przeniesioną zostanie do trybunałów pierwszej instancji, urzędów powiatowych i sądów delegowanych miejskich.

Proces kryminalny dzieli się według nowego systemu na *śledztwo wstępne* czyli *przygotowawcze* (procès d'instruction) i na *audyencyę główną* strony obwinionej, po której następuje natychmiast orzeczenie sądu.

Do *śledztwa zbrodni i przestępstw* powołane są trybunały i sądy powiatowe każdy w właściwym sobie zakresie, mianowicie:

1) co do dochodzenia zbrodni stanu, obraży majestatu, obraży członków domu cesarskiego i naruszenia pokoju publicznego (§§ 58—66 kodeksu karnego) Sąd krajowy lwowski, gdy zbrodnie tego rodzaju popełnione są w obrębie administracyjnym lwowskim, zaś Sąd krajowy krakowski, dla podobnych zbrodni popełnionych w obrębie administracyjnym krakowskim.

2) co do wszystkich innych zbrodni i przestępstw trybunały pierwszej instancji w pewnym obrębie szczegółowo wyznaczonym, zaś zewnątrz tego obrębu te sądy powiatowe, które na mocy szczegółowego przepisu komisji organizacyjnej z dnia 16go maja 1854 r. ze względu na stosunki miejscowe i budynki dla sądu

instrukcyjnego potrzebne, wyznaczone są na pewne okręgi, obejmujące w sobie zwykłe okręgi kilku urzędów powiatowych. Tak np. urząd powiatowy Chrzanowski będzie sądem śledczym czyli instrukcyjnym na okręgi Chrzanowa i Jaworzna; urząd powiatowy w Myślenicach pełnić będzie czynności sądu instrukcyjnego w powiatach myślenickim, skawieńskim, jordanowskim i kalwaryjskim.

W trybunałach pierwszej instancji instrukcją procesu karnego prowadzić będzie sędzia instrukcyjny wyznaczony przez prezesa trybunału, w sądach powiatowych zaś przełożony wydziału sądowego, lub inny wyznaczony przez niego urzędnik kwalifikowany do urzędowania sądowego.

Paryż 1 października.

Wczorajszy mój list pokazuje wam, jak jest niebezpiecznie pisać czysto z bajcarskiego Paryża. Cały Paryż przypisywał wielkie znaczenie wyjazdowi hr. Walewskiego do Brukseli, a oto dowiaduję się z najpewniejszego źródła, że rzeczonemu minister jadąc z żoną i dziećmi do Brukseli miał na celu zobaczenie się, ze swą ciotką, która mu przywiozła swoje rodzinne papiery. Wyjechał on z Paryża we środę d. 26 września, stanął w Brukseli w hotelu *Europejskim* a wrócił do Paryża onegdaj w sobotę, w dniu wyznaczonym na radę ministrów. Książę Sax Koburg Gotha nie miał mieć żadnej misji do Cesarza od Księcia Pruskiego i nie powiódł żadnej odpowiedzi. O pokoju nie ma być mowy. Dzisiejszy artykuł p. de Césena w *Constitutionnelu* oddycha tylko wojną i wroży bliski zabór Krymu, nie mówiąc co będzie dalej. P. de Césena zapewnia, że alianci będą wkrótce mieli w Krymie 250,000 ludzi, że Hiszpania przystąpiła stanowczo do zachodniego aliansu i że 30,000 ludzi dostarczy. Wprowadzenie Hiszpanii do aliansu, pomimo niechęci Anglii, zdaje się pokazywać, że alians zachodni nie myśli ograniczyć się na zaborze samego Krymu. Przyjście do władzy p. Garaszana pokazuje że i Serbia zbliża się do zachodniego aliansu. Wszystkie pogłoski o złym stanie zdrowia generała Bosquet okazały się fałszywymi. Generał własną ręką list do swjej matki napisał.

W Hiszpanii robią się zawsze awantury. Perales sekretarz i powiernik królowej, oskarżony o zamiar zrobienia *coup d'état* za pomocą jen. Narvaeza, został aresztowany. Królowa miała z tego powodu gwałtowną scenę z generałem O'Donnel, po której zaślaba. O'Donnel podał się do dymisji, lecz ją cofnął potem, na żądanie Espartera. Awantury dworskie zniewieszają i zakłócają Hiszpanię, ale w polityce europejskiej nie mają żadnej wagi. Hiszpania zostaje i musi zostawać pod wpływem Francji i Anglii.

Zapewniają że w tym tygodniu *Monitor* oznajmi Francji iż Cesarzowa jest przy nadziei.

JCK. Ap. Mość postanowieniem swoim najwyższemu datowanemu w Ischl 27go września, raczył dostawić narzędzi w Bochni Antoniemu Prokopowiczowi w uznaniu dłużejletniej i wierniej służby jego udzielić z uwolnieniem od taksy tytuł c. k. radcy górniczego.

Tarnów 29 września. Nim nastąpi jeszcze zaprowadzenie rad prowincjonalnych i urządzenie gmin, weszła z dniem 29 b. m. w życie organizacja polityczna i sądowa w kraju koronnym Galicyi i Lodomerji nad którą kilka lat pracowano.

W dniu tem zeszły się nowe władze pod przewodnictwem Starosty obwodowego JW. Hajderer w kościele katedralnym, aby najprzód Wszechwładnemu Twórcy podziękować za zany nowy dar na ludy Austrii, a następnie zanieść prośby o udzielenie błogosławieństwa do tegoż świętego rozwoju.

JW. X. Biskup tarnowski podzielać objawione mu życzenie nowo uorganizowanych władz, odprawił na cześć tę uroczyste nabożeństwo „Veni Crea-

tor“, wśród którego znakomity kaznodzieja X. Fiegwer treściwie do zgromadzonego ludu przemówił.

Następnie po skończonym nabożeństwie władze wszystkie udały się do sali rady gminnej, gdzie przez przełożonego powiatu, przez reprezentantów miejskich i urzędników do składu gminy należących, z uszanowaniem i pełnem uległości wyrazem przyjęto zostały.

JW. Starosta obwodowy zabrał tu głos i rozwinął w mowie swej cele tejże organizacji w wyrazach równie głęboko jak ogólnie pomyślnych i zawezwawszy wspólnie działać mające władze do zlania sił ku jednemu wielkiemu celowi, objawił nadzieję, że i rada gminna, niespuszczając z oka takowego, z zapałem i wytrwałością wesprze usiłowania władz rządowych.

Nastąpiło potem przedstawienie przełożonego powiatu.

Następnie prezes c. k. Sądu obwodowego, w wyrazach jednych oświadczył bezwarunkową gotowość wspierania działań władz politycznych, dodając, że czuje się być zupełnie szczęśliwym z sposobności zespolenia dążeń tak świetnych i wielkich.

Nakoniec przełożony powiatu składając podziękę Najjaśniejszemu Panu za zaufanie któremu go zaszczylić raczył, w ręce JW. Starosty, z zapałem wyrzekł, iż zaufanie to zawiedzione nie zostanie i odnosząc się do reprezentacji gminnej wniósł, że dążenie wspólne do celu przez Najjaś. Pana wytkniętego urzęczywistni godło Monarchy „Viribus unitis“. Trzykrotne „niech żyje Monarcha“ powtórzone z największym zapałem, zakończyło ten akt uroczysty w sali rady gminnej.

Ztąd udało się całe towarzystwo do pałacu JW. X. Biskupa tarnowskiego, gdzie JW. Starosta obwodowy zabrawszy głos w mowie pełnej uczucia i z właściwą mu żywością, złożył podziękowanie JW. Pasterzowi dyczezy za przesłanie modłów do Najwyższego Twórcy w celu wspierania władz rządowych ku dokonaniu misji tak świętej i ważnej. JW. Pasterz z właściwą sobie uprzejmością, głównie cechującą Jego usposobienie, odrzekł w wyrazach pełnych uczucia i powagi, iż pojmując dokładnie ważność w życie przelaną reformy, dążność władz rządowych z dążnościami duchowieństwa za jednolitą uważa i w modłach swoich Wszechmocnego Twórcy błagać będzie, by przedsięwzięciu skierowanemu ku dobru powszechnemu, najlaskawiej błogosławił raczył.

Nakoniec towarzystwo całe, odprowadziwszy JW. Starostę do mieszkania, w wyrazach pełnych wdzięczności i uległego uszanowania, wyraziło przekonanie, iż z Bogiem rozpoczęte dzieło szczęśliwie dokonane zostanie.

Również i w innych powiatowych urzędach tego obwodu obchodzono podobne obrzędy religijne, w szczególności zaś proboszcz w Tuchowie X. Kromer nabożeństwo to z kazaniem stosownym i z procesjami świetlnymi połączył. Po skończonym nabożeństwie, całe zgromadzenie urzędników, wojskowych i obywateli zostało na probostwo zaproszone, gdzie przy obfitym obiedzie, toasty na cześć Monarchy z zapałem spełniano.

Lwów 2 października. Na dniu 29m września r. b. jako w dzień naznaczony najlaskawiej uchwałą Jego C. K. Apostolskiej Mości do rozpoczęcia w krajach koronnych Galicyi, Krakowskiego i Bukowiny czynności nowo uorganizowanych sądów i prokuratury państwa, tudzież urzędów powiatowych, odbyło się także w stolicy naszej ukończenie tych sądów i urzędów. O godzinie ósmej zrana zebrał się nowo mianowani urzędnicy w galowym uniformie w kościele archikatedralnym obrządku łacińskiego, gdzie proboszcz kapituły przew. X. Infułat Ostrowski miał mszę uroczystą. Po nabożeństwie udali się c. k. urzędnicy gremiami do przeznaczonych

biór dla złożenia przysięgi. Przełożeni nowo ukończeni gremiów przedstawiali w południe podwładnych urzędników Jego Excelencyi panu Namiestnikowi hrabi Gołuchowskiemu w biurze prezydyalnym namiestnictwa. (G. L.)

Wiedeń 4 paździer. Uzbrojenie piechoty nową bronią już się zaczęło; przedewszystkiem bataliony strzeleckie otrzymać mają nowe strzelby kolcowe, a pułki piechoty liniowej otrzymają sztucce. Bagnet ulegnie również pewnej zmianie, a dotychczas używane u strzelców bagnety mieczowe zupełnie odrzucone być mają.

— Towarzystwo Lloyda peszteńskiego założyło w Peszcie giełdę zbożową, której przeznaczeniem zgromadzić na jednym miejscu cały handel zboża, tudzież produktów rolniczych i ruch kupna i sprzedaży ułatwić i regulować. Giełda ta została otwarta 1go października.

— Oestr. Ztg. pisze: Słychać, że zamierzone przez ministerjum skarbu zmiany, przedłożone będą dyrekcji banku narodowego na jej dzisiejszem posiedzeniu. Samo się przez się rozumie, że zaraz potem rzecz ta będzie podana do publicznej wiadomości.

— Publikacja konkordatu — pisze ten sam dziennik — przewlokła się z tego powodu, że równocześnie ogłoszone być mają ważniejsze rozporządzenia dotyczące się wykonania onego. Na początku roku przyszłego wszyscy biskupi Austrii zjechać się mają do Wiednia. Wątpić należy, aby przed tym zjazdem Nuncyusz apostolski opuścił Wiedeń. Do dziś dnia nie masz jeszcze depeszy telegraficznej z Rzymu, któraby doniosła, że 27go odbył się tam konsystorz. Z tego się pokazuje, iż uzasadnioną była wiadomość już przed kilku dniami podana, że nominacja księcia Arcybiskupa wiedeńskiego na kardynała, już doszła tutaj. Owszem nam się zdaje, iż promocyja ta nie nastąpiła na konsystorzu 27go września, lub jeżeli takowy odwołany został, nie nastąpi na najbliższym, gdy tymczasem samo zamianowanie — bez względu na to kiedy — jest niewątpliwie. Promocyę księcia Canino (syna Lucyana Bonaparte) poczytujemy za pewną.

Włochy.

Lucyan Murat, syn niegdy króla Joachima, napisał następujący list do redakcyi *Timesa*; a zdradza on marzenia tego na nowo odżyłego pretendenta do korony Obojga Sycylii:

„W jednym z artykułów waszego dziennika, który mi wpadł w oczy, znalazłem się odmalowany jako awanturnik, który terazniejsze zajęcia rządu neapolitańskiego chce obrócić na zwolucjonizowanie królestwa Neapolitańskiego. Szczęściem, jak mówię, iskra przygaszona została, a to co by dziś mogło się stać jedynie spiskiem na moją korzyść, w bliższej lub dalszej przyszłości otworzy pole dla wolności i niepodległości Włoch, co zdaniem waszem jedynie za pomocą Piemontu stać się może. Nie wiem jakimi dowodami możecie to przypuszczenie usprawiedliwić. Dzienniki zajmują się wielce listem moim przed dwoma laty pisanym do mego kuzyna. Wprawdzie listu tego nie ogłaszano, ale go znali ci wszyscy, którym było potrzeba wiedzieć moje zdanie. Dopiero go wtedy puszczono w świat, kiedy Piemont przez przymierze swoje z Francją, Anglią i Austrią, tudzież przez artykuły w dziennikach ministerjalnych ogłoszone oświadczył, że zrzeka się wszelkich zamiarów powiększenia i chce uszanować dzisiejszy stan terytoryalny Włoch. Jak dalece przeto zmiana dynastji w Neapolu mogłaby szkodzić zamiarom Piemontu? Niechaj Piemont otwarcie powie, iż chce podnieść chorągiew niepodległości i wolności włoskiej, a ja przyrzekam, jak to uczyniłem już w liście wzmiąknowanym, nie tylko w niczem mu nie przeszkadzać, ale udzielić mu po-

fizologii chrześcijańskiej, czyli tak zwaną Scholastyczną, na której tak długo ciążyło niesłuszne potępienie. Filozofia chrześcijańska stojąc pośrodku dwóch mniemań *dogmatystów i akademików* przeciwnych sobie, ale schodzących się u jednego kresu, to jest kończących na zwątpieniu, rozwiązała zadanie polityczne, tycające prawa z Bożej łaski i swobod ludu; zadanie moralne, co do woli i łaski; zadanie fizyczne, co do natury ciała i własności onych; — zgłębiła wszystkie ważne dla wiedzy ludzkiej rozstrzygła zadania, i o wszystkim przekonała się jawnie, z tej każdej prawdy zdała sobie liczbę, dowiodła każdą, rozwinęła, i do uszczęśliwienia człowieka i społeczeństwa zastosowała wszystko. — Zarzucają filozofii katolickiej średniego wieku, iż się trudniła często zadaniami niewielkiej wagi; kiedy przeciwnie filozofia dzisiejsza, zajmuje się jedynie (jak o tem zwolennicy jej twierdzą) rozwiązaniem najważniejszych trudności.

Ten zarzut byłby raczej pochwałą dawniej, a przysługą filozofii dzisiejszej. I tak: filozofowie chrześcijańscy mieli sobie podane prawdy powszechne; za pomocą światła religij, mowy przyrodzonej, wyobrażeń powszechnych, które są prawdziwą iścizną człowieczeństwa, rozstrzygnęli one wszystkie główne i ważne zadania filozofii tejże samej.

Po tak znakomitych pracach, niechy niebyło dziwne, że się zajęto drobnostkami i na nich zaprawiano dowcip argumentowania, że przyjęto formy zrażające czytelnika, jakby to formy takich filozofów niemieckich były wdzięczniejsze niż scholastyczne? — Z resztą filozofia nowoczesna obrawszy stanowisko niepodległe żadnej religii, rozprawiająca o tem czyli jakkolwiek prawda istnieje? i czyli człowiek pojąć jaką jest zdolny? filozofia takowa niema zapewne czasu trudnić się rozwiązywaniem zadań podrzędnych — ona wyszukuje dopiero sposoby dowiedzenia się o bycie Boga — o duchowości duszy — o stworzeniu świata. Pograżona

w tej nocy niewiedomości co do prawd pierwiastkowych, które są istotnym pokarmem wiedzy i rozsądku — jakżeby miała, niemająca chleba myśleć o cukrach! trwonić na bytki, gdy łachmanami okrywa swą nagość? — Ta więc mniemana powaga filozofii dzisiejszej, ubóstwa jej tylko i nędzy dowodzi.

Śliczne mówca skreślił w kilku wyrazach dzieło mądrości filozofów chrześcijańskich:

„Znaleźć chcieli uciezwe, należi przytęm pożyteczne. Znaleźć chcieli prawdy, nadybali przytęm nadobne. Otrzymać chcieli niebo, zapanowali nad ziemią. — Europa chrześcijańska niestała o doczesne i ludzkie korzyści: szukała jedno Królestwa Bożego, pragnęła jedynie słowo boże przechować, zatrzymać w całości objawienie Ewangelii — a Bóg jej dodał nadto wszystkie korzyści doczesne. Stała się wtedy siedliskiem nauk, światła, literatury, kunsztów, bogactw, potęgi i wolności; stała się królową i panią świata, losy jego w ręku trzymała — i dziś, dla zapamiętania nad światem, czegoż jej tylko braknie? — porozumienia się, zgody!“

Obok tego żywego obrazu stawia mówca obraz ówczesnej Grecji — jakążęgdza! — Wyjawszy ójów świętych, drogą chrześcijańską idących i ciągle przesławianych — uczeni tego kraju obrali w miejscu pokory, pychę — w miejscu religii, mniemana filozofię — w miejscu zasad, powierzchowne przepisy — w miejscu nauki, puste brzmienie — w miejscu prawdy, wytwórność. Nieodrzucali oni Ewangelii, ale Platona i Aristotelesa, Demostena i Homera przekładali nad nią. Postradawszy wiarę, wszelką wiedzę postradali, wszelką oświatę i wolność; aż otomańska zgnębienie przemocą, o życiu duchowem marzyć zaprzestali, bo im śmierć ciągle przed oczyma stała.

Chciawszy dzieło tej wagi ogarnąć w jego rozumnie przeprowadzonej całości, potrzeba je czytać od deski do deski — my dając z niego sprawę, zatrzymaliśmy

się tylko na niektórych punktach mających bliższą styczność ze zdaniem racjonalistów będącemi dziś w obieg, a potrzebującami i bardzo sprostowaniami. Są to bowiem gorszące wybrki zasiewające tylko nieład w sercach i głowach, odrywające od tej jedności uczuć i pojęć chrześcijańskich, w jakich żyli wielcy otcowie, i jakie nam przekazali po sobie w spuściźnie.

Wiadomości naukowe

Z Warszawy. „Kościoły Warszawskie rzymskokatolickie opisane pod względem historycznym przez Juliana Bartoszewicza. Wizerunki kościołów i celniejszych w nich nagrobki rytował na drzewie Michał Starkman.“ Wszystkie celniejsze miasta dawniej Polski mają spisane i opisane swoje pamiątki, swoje przynajmniej kościoły, a niektóre z nich obszernie historye i kroniki. Nad zbadaaniem przeszłości kilku z nich, a mianowicie Krakowa, wielu archeologów pracowało i obficie zebrali plony. Jedną Warszawą zalega pole i najpóźniej z miast polskich, lubo najwcześniej może była powinna, jako stolica kraju, zainteresowała uczonych. Dzisiaj dopiero na wielką skalę rozpoczynają się studia nad miastem naszym; dzisiaj dopiero przeszłość Warszawy, zajęła kilku znakomitszych archeologów. Nie ma wątpliwości, że po wroście poszukiwań społecznych sądcą, miało nasze dokładniejszej od innych miast polskich do czeka się historyi, bo więcej materyałów nagromadzi dla następnych pokoleń; z tem wszystkim w obecnej chwili przygotowania tylko widzimy, a skutku dopiero oczekiwac nam wolno. Dla tego występujemy tymczasem z Opisem historycznym kościołów Warszawskich. Nim kto dokładniejszy wyda ich opis i historyę, dzieło nasze które wydać zamierzamy ten pierwszy brak w nauce i literaturze zastąpi.

Nie dajemy zupełnej historyi kościołów Warszawskich,

więcej to szkice, jak całkowite obrazy, dlatego, że zakres pisma naszego ograniczony. Później może szkice te rozwiną się na obrazy. Nie dajemy też opisu kościołów, opisu kaplic, ołtarzy, malowideł, fundusów, nie dajemy kroniki takiej, jaka jest np. Mączyńskiego, o kościołach krakowskich, bo naszym celem nie było dać opis kościołów, ale ich historyę. Dla tego nawiązaliśmy na nie wspomnień więcej szczegółów historycznych, więcej wypadków, jakie do murów tego lub owego kościoła się przywiązały, aniżeli samych opisów, i jeżeli potem da Bóg, że rozwinę, jak obiecuję te szkice; li tylko pod względem historycznym, nie zaś opisowym, damy powtórne wydanie kościołów warszawskich. Opisy pozostaną własnością dzieła księdza Kurowskiego „Pamiętki Warszawy“, albo dokładniejszego jeszcze dzieła, którego prawo mamy spodziewać się od Sobieszczańskiego.

Tak więc historya wyłącznie nas zajmuje teraz, i dla tego z góry oświadczamy czytelnikom, czego się po naszym dziele spodziewać mają.

Postanowiliśmy założyć wizerunki kościołów, a z każdego wybrać po dwa, trzy nagrobki celniejsze, albo względem znaczenia osób, których popioły pokrywają. Nagrobki te i kościoły damy w drzeworytach. W dziele naszym będą tak przedstawiane wszystkie bez wyjątku dziś istniejące kościoły, nie tylko będące w samej Warszawie, ale i całej okolicy warszawskiej, które naturalnie znajome warszawianom do świątyni naszej stolicy słusznie policzone być mogą, np. kościół Pragski, Powązkowski, Czerniakowski, Willanowski, kościół księży Kamedulów w Bielanych, a nawet i nowo stawiający się kościoły w Mokotowie.

Dzieło wychodzić będzie zeszytami, w każdym zeszycie będą dwa kościoły, to jest: wizerunek i historya ich, a w texcie pomieszczone będą nagrobki.

(Dzienn. Warsz.)

mocy tak mojej jako i tych wszystkich, których wspomnienia przeszłości wiążą do mojej rodziny; albowiem byłoby to urzeczywistnieniem zamysłów mojego ojca, którym chce być zawsze wiernym. Stanowisko moje polityczne i stosunki rodzinne wkładają na mnie obowiązek wstrzymania się od wszelkiej polemiki dziennikarskiej. Pragnę przeto, aby to moje pismo stanowiło zarazem odpowiedź na wszystkie złośliwe przeciw mnie wycieczki. Proszę przyjąć zapewnienie zupełnego mojego poważania. Dan w zamku Buzeval dnia 24 września 1855.

(podp.) Lucyan Murat.

List tu wspomniany zawiera między innemi te słowa: „Ponieważ, w czym się zupełnie nie mągłasz, ja jeden mogę tylko przynieść możebne rozwiązanie, przeto mi nie wolno brać inicjatywy.“ Dalej pisze, że na każde wezwanie stawia się gotów, bo mu to nakazuje samo nawet przysłówie: „Noblesse oblige.“ Wprawdzie Cesarz Napoleon odsuwa myśl popierania zamiarów Muratów we Włoszech, wszelako list powyższy do *Timesa* pisany do wodzi, że stronnictwo to nie wyrzekło się roli, do jakiej sądzi się być powołanem.

Gazeta medyolańska podaje jako pogłoskę, że poseł francuzki w Rzymie Rayneval ma być odwołany; dalej nadmieniam, iż komisarz francuzki ma przybyć do Rzymu, ażeby administrację papieżką zreorganizować, a kardynał Antonelli ma być usunięty.

Rossya.

Dzienniki petersburskie z 27go września ogłaszają, że według telegraficznej depeszy, Cesarz Aleksander stanął w Mikołajewie 25go rano. Cesarz reskryptami świeżo wydanymi udzielił naczelnie dowódcą pułku do 8000 strzelców liczącego. Ubiór tego pułku jest półnarożowy, czarny kaftan lub półkożuszek bez kołnierza przepasany czerwonym pasem, buty wysokie ze sztylami, czapka czworograniasta na której blacha z napisem: „za wiarę, carę i ojczyznę“; oto cały ubiór. Szluciec na plecach, siekiera za pasem stanowią uzbrojenie żołnierza. W Moskwie odbywał Cesarz przegląd drużyn milicyi krajowej z gubernii Wołogodzkiej N. 137 i 138, oraz dywizyi zapasowej 6go korpusu, i brygady zapasowej artyleryjskiej z grenadyerskiego korpusu.

Cesarz przed wyjazdem z Petersburga odbył przegląd zupełnie uformowanego pułku strzelców „rodziny cesarskiej.“ Jenerał Perowski jest dowódcą tego pułku do 8000 strzelców liczącego. Ubiór tego pułku jest półnarożowy, czarny kaftan lub półkożuszek bez kołnierza przepasany czerwonym pasem, buty wysokie ze sztylami, czapka czworograniasta na której blacha z napisem: „za wiarę, carę i ojczyznę“; oto cały ubiór. Szluciec na plecach, siekiera za pasem stanowią uzbrojenie żołnierza. W Moskwie odbywał Cesarz przegląd drużyn milicyi krajowej z gubernii Wołogodzkiej N. 137 i 138, oraz dywizyi zapasowej 6go korpusu, i brygady zapasowej artyleryjskiej z grenadyerskiego korpusu.

Kraje Czarnomorskie.

Podaliśmy już sprawozdania urzędowe i prywatne opisujące ostatni szturm Sebastopola; dzisiaj zamieszczamy list, w którym korespondent *Timesa* maluje wypadki po szturmie, to jest pożar Sebastopola z 8go na 9ty września, a następnie przedstawia obraz stanu tej twierdzy po jej zburzeniu i spalaniu przez Rosyan.

W niedzielę (9go września) rano, rozbiegła się po obozach sprzymierzonych zdumiewająca wszystkich wiadomość, iż Sebastopol stoi w płomieniach, a nieprzyjaciół opuścił go i cofnął się na północne wybrzeże. Z strasznym hukiem wybuchające miny podczas nocy nie zdołały zbudzić wszystkich w głębi boku śnie po całodziennych trudach pograżonych żołnierzy. Wieczorem 8go nie wiedzieliśmy zupełnie, jak wielkie skutki może mieć zdobycie Małachowa, i w angielskim obozie czyniono przygotowania, aby 9go rano nowy szturm do wielkiego Strzałczanu przypuścić. Lecz Rosyanie złudziwszy nas żywym ogniem karabinowym wzdłuż całej linii przez połowę nocy prowadzonym, opuścili około północy wielki Strzałczan, co nad ranem przez kilku naszych ochotników odkrytem zostało. Wkrótce po północy ujrano w niektórych punktach miasta wybuchające płomienie — pożar zajął dokoła — słupy ognia wzniosły się nad domami — całe ulice gorzały, a nad ranem całe miasto od kwarantann aż do zbrojowni było jednym morzem płomieni. Wówczas warownia aleksandryjska wyleciała w powietrze z strasznym hukiem, który zatrzęsł ziemią. W chwili gdy słońce wschodziło, zagrzmiął przed lewem naszym skrzydłem cztery gromkie wybuchy szybko jeden po drugim: to warownia kwarantanna, i składy prochu w bastyonach środkowym i masztowym wylatywały kolejno w powietrze. Wkrótce potem w lewej stronie wielkiego Strzałczanu nastąpił straszny wybuch, który wyrzucił w powietrze lub zasypał wielu rannych tak naszych jak i rosyjskich, leżących tam po ostatnim szturmie. Następnie baterie ogrodowe wylatywały w powietrze jedna po drugiej. Około godziny 5^{1/2} rano, grzmot dwóch wielkich wybuchów zatrzęsł znowu ziemią, ogłaszając zburzenie znowu jakiejś warowni nadmorskiej. Wśród wznoszących się chmur czarnego dymu i tumanów białej pary, widać było słupy kamieni i belek wyrzucanych wysoko. Nakoniec rozległ się długi przerywany grzmot podobny do silnego bombardowania: to wielki skład bomb i granatów wyleciał w powietrze i rzucił pod niebo olbrzymi fajerwerk, niezliczone bomby i granaty pękały w powietrzu, tysiączne światła błyskały w ciemnej chmurze dymu, unoszącej się po nad miastem.

Podczas tego pożaru i wybuchów, Rosyanie ciągnęli w ściśniętych tłumach przez most na północne wybrzeże, mnóstwo łodzi i statków przepływało szybko z jednego brzegu do drugiego, uwożąc z miasta zapasy i żołnierzy lub przewożąc z miejsca na miejsce ludzi szerzących dzieło zniszczenia, podpalających ukryte miny i przyspieszających poaż do-

mów. Z floty wojennej rosyjskiej widać było tylko 8 krążących parowców i wierzchołki masztów z zatopionych okrętów.

Jak tylko dzień zaczęło, wielu żołnierzy francuskich wysunęło się do palącego się miasta, nie zważając ani na płomienie, ani na wybuchy min, ani na strzały rosyjskie dawane z północnych warowni, ani na ogień swoich własnych dział, które z wolna kulmi i kartaczami strzelały do przedmieść, zapewne w celu odstraszenia żołnierzy, chcących dla rabunku wdrzeć się do miasta. Wkrótce jednak ujrano fezy zuawów i czaka francuskie przesuwające się wśród płomieni z domu do domu. Już około 5 godzin rano, powracali z miasta tłum obdany rozmaitemi zrabowanymi rzeczami. Majtków uniosła chęć rabunku, odznaczali się tylko od innych, że wynosili z miasta rzeczy wielkich rozmiarów, a mąfiej lub żadnej wartości. Podczas tego rabunku, tak w dniu tym jak i następnym, zginęło wiele ludzi w skutku wybuchu min.

Około godziny 7ej znowu nastąpiły małe wybuchy składów prochu i bomb po za wielkim Strzałczanem, na lewo przystani arsenałowej. Zaraz następnie wznosił się ogromny słup pary po za warownią Pawłowską, pochodzący zapewne z parowca palącego się w porcie. Pierwój rosyjskie kolumny ciągnęły nieprzerwanie przez most, teraz przechodziły już tylko małemi oddziałami ponosząc straty od kul, które obok nich w wodę padały. Przed godziną 8ą przeszedł ostatni wielki oddział przez most, a wkrótce potem most został rozebrany i do północnego wybrzeża ściągnięty. Łodzie jednak i parowce nie przestawały być ciągle czynnymi. Około 9ej godziny rozległy się znowu wybuchy wśród gorejących rozwalin miasta, a warownia Mikołajewska stanęła w płomieniach; lecz ani w niej, ani w warowni Pawłowskiej nie nastąpił żaden wybuch. Aby wstrzymać natłok żołnierzy do Małachowa i Strzałczanu, a zarazem przeszkodzić wdzierającym się do miasta dla rabunku, ustawiono szereg straż z żołnierzy angielskich, między którymi a Francuzami przyszło w wielu miejscach do kłótni. Ze kłótni te nie pochodziły z zazdrości, następujący dowodzi wypadek: Gdy reszty pozostałe z francuskich pułków, które w wiliu dnia tego szturmowały do Małachowa i małego Strzałczanu, wracając 9go rano do swego obozu, przechodziły około 2ej angielskiej dywizyi, ustawionej na placu broni — wszyscy angielscy żołnierze powitali Francuzów jednym gromkim „hurra!“ Francuscy oficerowie dobyli szpad, szeregi francuskie przeciągały wolno w paradywnym szyku, a jeden po drugim pułk angielskiej dywizyi witał przechodzących okrzykiem, nakoniec Anglicy prezentowali broń przed swoimi dzielnicami sprzymierzeńcami, oficerowie zaś salutowali się wzajemnie szpadami.

Wkrótce przybyli jenerałowie i sztaby angielski i francuzki na czoło przekopów chcąc zwiedzić miasto. Lecz warownia mikołajewska jeszcze stała w płomieniach, warownia pawłowska jeszcze nie wyleciała w powietrze, a inżynierowie oświadczyli, że dopiero po upływie 48iu godzin można będzie wchodzić bezpiecznie do miasta. Wielom jednak, a między innemi i mnie (korespondentowi *Timesa*), udało się przedrzeć przez linię sztyldwachów.

Zbliżaliśmy się do Małachowa. Droga okryta była Francuzami, powracającymi ze zdobyczą i kilku oddziałami rosyjskich jeńców. Spotykaliśmy co chwila wozy i nosze z zabitymi, z umierającymi lub ranionymi, przeprowadzanymi z Małachowa do szpitali polowych. Przeciskając się przez ten cały tłum, dostaliśmy się na czoło francuskich podkopów. Przed nami wznosił się straszny Małachów. Spokojnie na szczyt jego powiewała trójbarna chorągiew francuzka. Przebywszy małą przestrzeń oddzielającą podkopy od szanów Małachowa, pokrytą trupami i rannymi, ujrzelśmy przed sobą rów 10 stóp głęboki a 22 szeroki. W tém to miejscu za pomocą rzucanych deszczek przebyli go Francuzi, przebiegłszy powyższą małą przestrzeń. Jeszcze na tej przestrzeni leżał kosze szanowe, z których Francuzi zbudowali szybko okop, dla zasłonięcia z boku posiłków ciągle do Małachowa nadbiegających. Wszliśmy na przedpiersie i zeskoczyliśmy z niego wewnątrz szan. Okropny uderzył nas widok: pięć stosów trupów wznosiło się na boku; usypano te stosy z poległych aby żywym przejściu ułatwić; dokoła w kałużach krwi, leżały połamane karabiny, zgniezione czaka, potargane ładownice, kule działowe, czerepy bomb i granatów, skrwawione członki ciał ludzkich, razem z sobą zmieszane. Poprzedziliśmy w reducie Małachowa są tak wysokie, iż z żadnego punktu nie można przejrzeć wnętrza reducy. W środku reducy wznosił się jeszcze jakiś pagórek z ziemi usypany, pokrywany sklepienie: są to zapewne reszty wieży Małachowa dawno już zburzonej. W reducie znalazłono 60 dział powiększanej części okrętowych i kilka dawnego kształtu moździerzy. Pod tym pagórkiem, który był kiedyś wieżą Małachowa, znajdują się niskie podziemia nakryte sklepieniem a nadto powały z mocnych belek i przysypane na 10 stóp grubo ziemią; do tych podziemi chroniła się część załogi Małachowa podczas najsilniejszego bombardowania, i w nich także było mieszkanie komendanta. Małachów jest szanem zamkniętym; w tyle tylko ze strony miasta znajdował się otwór; szły reducy, którą Francuzi wdarli się do Małachowa i wyparłszy z niego szczerpali w pierwszych chwilach ataku rosyjską załogę, natychmiast zamknęli okopem, i tym tylko sposobem rozpaczliwe natarcia Rosyan, usiłujących reducy odebrać, zdołali odeprzeć. Na okop zasłaniający szły reducy, wprowadzili szybko działa polowe i z nich strzelali do rezerwy rosyjskich, które w ściśniętych kolumnach uderzały chcąc szturmować Małachów odebrać. Rów przed szły reducy jest napełniony rosyjskimi i francu-

skimi trupami. Na prawo reducy Małachowskiej w małym Strzałczanie, ziemia jest dosłownie pokryta trupami; w tém miejscu Francuzi ponieśli straszne straty, lecz i strata rosyjska była w obronie tego szanicy znaczną. W szanicy tym i dokoła niego leżały stosy trupów pokaleczonych i wszędzie czerwienią się krwi kałuże. Schodząc z pagórka małachowskiego ku portowi, weszliśmy w przedmieście Korabelnaja, leżące zupełnie w gruzach. Między rozwalinami widać wszędzie trupy; ranieni Rosyanie wciskali się między gruzy i tam umierali. Casy stok wzgórza małachowskiego okryty jest zabitymi końmi i ludźmi; tedy bowiem Rosyanie, prowadząc z sobą ciężką artyleryję, szli do ostatniego szturm, by Francuzom Małachów odebrać.

Na przedmieściu każdy kościół, każda publiczna budowla podziurawiona jest kulmi. Zwróciliśmy się na lewo i postępując wzdłuż długich białych murów, weszliśmy do zakładów okrętowych. Muru te miejscami zwalone, noszą na sobie wszędzie ślady kul naszych; opasują one doki, które według zdania naszych żeglarzy, nie mają równych na świecie. Rządowe warsztaty okrętowe na prawo są strasznie zniszczone; jest to zagadka, jakim sposobem ich mury jeszcze stoją. Tylko warownia pawłowska wznosi się wspaniale nieknięta; lecz wewnątrz siebie nosi już swą zglębę. Nikt się nie śmie zbliżyć ku niej, a nawet żadna litościwa dusza nie śmie wejść do szpitalu niedaleko leżącego. Zwiedziłem go dopiero w dniu następnym 10 września.

Ze wszystkich strasznych obrazów wojny, które kiedykolwiek ludzkiemu oku się okazały, najokropniejszy i najbardziej rozdzierający serce był widok szpitalu sebastopolskiego. Niepodobna jest ani wypowiedzieć, ani wypisać straszliwości tego widoku. Tu można się było nauczyć, że człowiek, w którym każdy członek zgruchotały, każda żyła otwarta — żyć jeszcze może. Budynek szpitalny leży w środku wielkich budowli, za prawym bokiem wielkiego Strzałczanu, a szeregiem domów zasłonięty był od kul naszych. W długiej, niskiej izbie, której sklepienie utrzymywały czworoboczne słupy, w pół oświetlonej przez wąskie z potrząskanymi szybami okna, leżeli ranieni Rosyanie — ranieni — ach! to nie prawdziwe miano! — leżały gnijące i psujące się ciała żołnierzy, którzy po ostatniej śmiertelnej walce tutaj pozostawieni zostali bez wsparcia, bez opieki, jeden na drugiego natłoczeni, ci na tarczach, inni na krwawych zbroczonych wiązach słomy, wśród których roilo się robactwo. Wpółśród huczających dokoła płomieni palącego się miasta, wśród wybuchających w pobliżu min, wśród kul i bomb uderzających o ściany budynku, pozostawiono tych nieszczęśliwych na śmierć pewną, za to, że mężnie walczyli i swemu panu wiernie służyli. Wielu z nich mogło być jeszcze ocalonych, gdyby ich rany od razu opatrzone, a tu leżeli toczeni żywo od robaków, które w ich ranach biesiadowały. Wielu z nich napół-obłąkanych z bólu i z widoku strasznych dokoła wypadków, wcisnęło się pod łóżka, i stamtąd spoglądało na nas w ślup stojącymi oczami — przez Boga jakimi oczami!

Leżąc z połamaniem rękami, z białemi kośćmi z żywego mięsa sterczącymi, prosili nas o chleb, o wodę i zmiłowanie, a nie mogąc już mówić, wskazywali konając na swoje śmiertelne rany. Wielu z nich przestało już myśleć o ziemi, z ich twarzy widać było, że już o innem życiu marzyli, a jakkolwiek straszny był widok, nie mogliśmy przerażonego oka naszego oderwać od niektórych z tych bolesnych postaci, tak pociągających ku sobie. Patrząc na innych nasuwało się pytanie: czy ta bezwładna masa kości pozarpanego mięsa miała kiedyś postać ludzką?

W jednej z tych strasznych izb leżało także kilkudziesięciu angielskich żołnierzy, jedni już umarli, drudzy umierający, a między niemi nieszczęśliwy kapitan Vaughan. Oddaliśmy się nie mogąc znieść dłużej tego widoku, tego duszącego odoru trupów, zapalonych ran, zastygłej krwi i psującego się ciała. Lecz co ci ranni, w sobotę w południe tutaj jeszcze zniesieni, wycierpieć mogli, umierając bez pomocy, otoczeni okropnemi do kofa scenami — któż wyobrazi sobie zdoła?

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5go października. Profesor Dr. Dietl powrócił temi dniami do Krakowa z swojej naukowej podróży. Poświęca on corocznie ferie uniwersyteckie przeznaczane na wypocinek wycieczkom naukowym, i tego roku zwiedzał i rozpoznawał wody leśkarskie nadreńskie.

Korespondent jednego z dzienników angielskich taki skreśla obraz marszałka Pelissiera: „Widok wodza francuskiego zadziwił mnie niewymownie. Wyobrażałem sobie, że ujrę młodego jeszcze i żywego mężczyznę, tymczasem jenerał jest niezmiernie otyły z siwym włosom krótko strzyżonym. Jest on tak gruby, że nie może długo wytrzymać na koniu. Wzrost jego średni, wyraz twarzy łagodny, wcale inny, aniżeli należało sądzić z czynów jego w Afryce i w Krymie.“

Wiadomo, że książę Menszyków pojechał do Mikołajewa, dokąd zawieszany został z Petersburga przez Cesarza Aleksandra w chwili, kiedy tenże z Moskwy wyjeżdżał. Tymczasem *Gazeta Kolońska* każe mu pokutować w kłasztorze za grzechy dyplomatyczne i strategiczne, albowiem podaje wiadomość, że książę wstąpił do czernców w Moskwie.

W Paryżu zaprowadzają teraz takse na mięso, i wyszło rozporządzenie zakazujące rzeźnikom dokładania kości przy ważeniu mięsa.

Obrany na rok 1856 burmistrzem Londynu Dawid Salomons nie został jako żyd przypuszczony do parlamentu w roku 1851, będąc w Greenwich wybranym. W r. 1835 Salomons wybrany został szeryfem Londynu i Middlesexu, a w r. 1839 pierwszym szeryfem Kentu. Jest on zwolennikiem reformy parlamentu.

W Mazieu zdarzył się wypadek mogący wskazać, jakim sposobem podagrę wyleczyć można. Wól źle ugodzony wyrwał się rzeźnikowi, a poraniwszy go wypadł na ulicę i stamtąd do ratusza, gdzie narobiwszy nieco szkody w sali posiedzeń, ścigany przez trzech odważnych rzeźników, wbiegł aż na trzecie piętro do mieszkania Inspektora zakładu zabezpieczenia życia, który od kilku tygodni chory będąc na podagrę, nie opuszczał łóżka. Strach wszelako dodał mu tyle siły, że się zerwał na równe nogi i uciekł do drugiego pokoju. Wól wytłukłszy okna wyrzwał na ulicę i na widok dla siebie tak niezwykły, opamiętał się. Zabito go z fuzji. Ale inspektor od tej chwili odzyskał władzę w nogach.

Z Lizbony donoszą o śmierci infantki Izabelli Maryi siostry Cesarza Brazylijskiego Dom Pedro I., który był dziadem dzisiejszego króla portugalskiego i rejentem Portugalii od 1826 do 1828 roku. Infantka zmarła urodziła się 1801 r.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kurs telegraficzny z dnia 5 października. Metaliki 5-proc. 74^{1/2}. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 74^{1/2}. — Metaliki 4^{1/2}-proc. — — — Metaliki 4-proc. 61. — 5-pr. z 1852 r. — — — 2^{1/2}-pr. 84^{1/2}. — 1-pr. 19^{1/2} z 1850 r. — — — 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. 78^{1/2}. — dto 4^{1/2}-proc. 66^{1/2}. — dto z r. 1850 4-pr. 60^{1/2}. — Augsburg 112^{3/4}. — Londyn 10 kr. 57. — Paryż 181^{1/4}. — Akcy Bankowe 1061. — Akcy kol. żel. półn. — — — Fordyn. — — — Pożyczka z r. 1851 111 kr. — — — B. — — — Ost-Donau-Dampfsch. — — —

Kurs krakowski z 5 października. Bank. aus. z. 100^{1/4} placą 100. — Pruski kurant z. 111 placą 110^{1/4}. — Ruble sr. nowo iad. 104 placą. 103. — Cwanczygier nowe iad. 115 placą 114 — Cwanczygier stare iad. 113 placą. 114. — Imper. iad. 36, pl. 35^{1/2}. — Dukaty austr. hol. iad. 20^{3/4} pl. 20^{1/2}. — 20-franki z. 35^{3/4} pl. 35^{1/2}. — Listy zast. pol. z kupon. iad. 101^{1/4} plac. 100^{1/2}. — List. zast. gal. z kupon. z. 91^{1/2} pl. 91^{1/4}. — Obligi Indemn. z kupon. z. 68 pl. 65. —

Kurs lwowski z 2 października. Duk. holend. 5 kr. — — — Duk. ces. 5 zkr. 21 kr. — — — Półimperyj ros. 9 zkr. 5 kr. — Rubel ros. 1 zkr. 45 kr. — Talar pruski 1 zkr. 40 kr. — — — Polski kurant i pięciogłotówka 1 zkr. 15 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredy. towym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po zkr. 91 kr 30 ra. k. — Sprzedał 109 po zkr. — — — — — Dawł za 100 zkr. — — — — — Żółty zkr. 92 kr. — — —

Kurs wiedeński z 4 października. Metaliki 74^{1/2}. — Nowa pożyczka 59^{3/4}. — Akcy Banku wiedeń. 1047. — Akcy kolei żelazn. półn. 208^{1/4}. — Agio od złota 18^{1/4}. — od srebra 14. — — — Obligi. uwoln. grunt. 65. — Pożyczka ostatnia narodowa 78^{3/4}.

Kurs wrocławski z d. 4 października. Banknoty austr. 91^{1/4} iad. — Bank. polsk. 90^{1/2} d. — Listy zast. polsk. dawne 90^{3/4} d. now. 90^{3/4} d. — Listy zast. pom. 4-proc. 101^{1/2} d. dto. 3^{1/2}-proc. 98^{1/2} iad. — Kolej Krakow. gór. Szląska 84 d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 3 października wiecór. Jen.-porucznik Simpson mianowany został rzeczywistym jenerałem, a lord Hardinge marszałkiem polnym. (*Globe* donosi, że jenerałowie Combermore, hr. Stafford i Hardinge mianowani marszałkami polnemi).

Odessa 30 września. Cesarz Aleksander spodziewany tutaj na 7 paźdz.

Na radzie odbytej we czwartek w dyrektorium banku narodowego wiedeńskiego w przedmiocie skarbowych operacyj, uchwalono jak słyhać, że ma być utworzony bank hipoteczny, nadto bank narodowy ma za 20 mil. zfr. wypuścić nowych akcyj; założenie zaś nowego banku kredytowego idzie o bok tego swojej droga.

Kor. Austr. zamieszcza artykuł o handlu zbożowym na morzach Czarnem i Azowskim. Rządy sprzymierzone dozwoliły wywozić statkom swoim i neutralnym do portów swoich i neutralnych, zboże nagromadzone w portach azowskich.

Times podaje wiadomości z Krymu z 18go z. m. następującej treści: Rosyanie strzelają z północnych warowni do miasta, nieurządzając nam wielkiej szkody. Baterie oblężnicze rozbrojono, działa przeniesiono na okręty. Dowódca pociągów angielskiej armii pułkownik Mac-Murde otrzymał rozkaz, aby był gotowym przejść w czynne działanie.

Donoszą z Petersburga przez Królewiec, iż Cesarz Aleksander, w towarzystwie Wielkich Książąt Konstantego, Mikołaja i Michała, odbył 26go września wielki przegląd wojsk w Mikołajewie, a następnie zwiedzał warsztaty okrętowe i fortyfikacye Mikołajewa.

Król Pruski położył kamień węgielny pod budowę mostu stałego murowanego na Renie pod Kolonią.

Fmp. baron Prokesch Osten wyjechał 3go b. m. z Frankfurtu do Wiednia.

Sejm duński nadzwyczajny po skończeniu obrad, nad nową ustawą został zamknięty 29go września, a 1go października otwarty nowy sejm zwyczajny, który po obiorze prezydentów odroczony został 2go aż do grudnia.

Dziennik ministerjalny madrycki *Nacion* twierdzi, iż rząd hiszpański jeszcze nie podpisał przymierza z państwami zachodniemi; dopiero projekt przymierza przedłożony ma być Korteżom, i one same stawią o jego zawarciu, tudzież o środkach za pomocą których Hiszpania ma wziąć udział w obowiązkach z przymierza wypływających.

W dniu 1m b. m. otwarto w Madrycie Kortezy. Minister skarbu Brail przedstawił budżet na 1856 r. i inne projekta finansowe.

Przyjechali od d. 4 do 5 października.

HOTEL POLLERA. Br. Weissenbach Karol major z rodziną z Sobolowa. Propper Maksym kupiec z rodziną, Schiff Adolf kupiec z Warszawy. Petri Fryd. Lud. rzadca dóbr ze Żywca. Baumann Hen. z Keszmarku. Gaus Karol generał z Pragi. Bavier Jan oficer z Wadowic. Sozański Celestyn wł. dóbr z Białowa. Dobrzańska Felicja właśc. dóbr z Duszowy.

HOTEL DREZDEŃSKI. Krański Madrycy obywatel z Drezna. Hoborski Antoni adw., Balko Antoni z Tarnowa. Stanicki Antoni urzęd. kol. żelaz. z Morawy. Mars Ludwik c. k. urzęd. z Brzeżan. Hess Edward komisarz handlu z Lwowa. Rusecki Wawrzyniec emeryt z Pragi. Edward v. Wagburg por. artyll. ze Stanisławowa. Skrzyński Ludwik właśc. dóbr z Paryża. Hr. Fredro Domicela obyw. ze Lwowa.

HOTEL ROSYJSKI. Jan Zablocki urzęd. c. k. z Żoną z Niepołomic. Fryderyk Schmidt wł. dóbr z Pragi. Grzegorz Vortmann jeneralny sekr. z Pragi. Aleksander Tarłowski urzęd. przyw. z Łancuta. Leopold Maciejowski c. k. inżyn. kolei z Chrzanowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Lwów 2 października. Na naszym wczorajszym targu były następujące ceny: korzec pszenicy 40r.; żyto 29r. 30k.; owsa 22r. 40k.; hreczki 21r. 30k.; kartofli 10r. 50k.; — centnar siana 3r.; okłotów 2r. 52 1/2 k.; — sag drzewa bukowego 46r. 15k.; — kwarta krup pszenicznych 35k.; jęczmiennych 22 1/2 k.; jaglanych 25k.; hreczanych 21k.; maki pszennej 22 1/2 k.; żytniej 15k.; piwa 17 1/2 k.; funt mięsa 20k.; loju 22 1/2 k.; masła 1r. wal. wied.

URZĘDOWE

(1209) Konkurs-Kundmachung. (2-3)

[N. 26,055.] Bei dem Krakauer Stadt-Magistrate sind die mit dem hohen Erlasse des k. k. Ministeriums des Inneren vom 2ten März 1855 Zahl 2332 sistemisirten Dienstposten eines Manipulationsleiters mit dem Gehalte von 600 fl. C. M., dann dreier Aktuare mit dem Gehalte von 600 fl. 500 fl. und 500 fl. C. M. in Erledigung gekommen. Zur Wiederbesetzung dieser Dienststellen wird hiemit der Concurs bis zum 30ten Oktober 1855, mit dem Bemerkten ausgeschrieben, dass später einlangende Gesuche unberücksichtigt bleiben müssen.

Bewerber um diese Dienststellen haben ihre an den Krakauer Magistrat zu richtenden Gesuche, falls sie in einer öffentlichen Bedienstung stehen, mittelst der vorgesetzten Behörde, sonst aber mittelst jener Kreis-Behörde, in deren Amtsbezirke sie ihren Wohnsitz haben, und jene, welche in Krakau wohnen, mittelst der Krakauer k. k. Polizei Direktion zu überreichen, und darin ihr Alter, die Sprachkenntnisse, die zurückgelegten Studien und die bestandenen öffentlichen Prüfungen, die Bewerber um die Aktuarsstellen insbesondere die zurückgelegten juristischen politischen Studien, und die abgelegten theoretischen dann die etwa bereits bestandenen praktischen Staatsprüfungen nachzuweisen und anzugeben, ob sie mit einem Beamten des Krakauer Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Landes-Regierung.
Krakau am 29. September 1855.

Lizitations-Ankündigung.

Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Sicherstellung der Bespeisung der Kranken im Kazimierz Judenspitale auf die Zeit vom 1ten November 1855 bis 31ten Oktober 1856 am 12ten Oktober 1855 im Magistratsgebäude beim I. Magistrats Departement um 10. Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Das Vadium beträgt 150 fl. CMze. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingungen können im Bureau des I. Magistrats Departements eingesehen werden.

Krakau am 26 September 1855.

Ogłoszenie Licytacji.

[N. 31,211.] Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy artykułów żywności dla chorych szpitala starozakonnych na Kazimierz, na czas od 1go listopada 1855 do 31go października 1856 odbędzie się w dniu 12 października 1855 r. w gmachu Magistratu w biurze I. departamentu o godzinie 10tej przed południem publiczna licytacja. Vadium wynosi 150złr. m. k. Deklaracje pisemne będą także przyjmowane. Warunki licytacji mogą być przejrzanymi w biurze I. departamentu. Kraków dnia 26 września 1855. (1200-2-3)

(1096) C. K. SĄD POKOJU
Określenie III. Mogińskiego. (3)

[N. 239.] Stosownie do art. 52 ust. o włość. usamowol. i na zasadzie art. 12 ust. hip. z r. 1844 zwywa mających prawo do spadku po niegdy Grzegorz i Rozalii Stworzonkach małżonkach właścianach we wsi Czyżyny pozostałego do domu i gruntu pod poz. 45 tab. zapisanego składającego się, aby z prawami swemi w przeciągu miesięcy trzech do spadku tego zgłosili się, po upływie bowiem oznaczonego terminu, pomieniony spadek zgłaszającemu się Walentemu Czernkowi jako jednemu sukcesorowi w zupełności przyznany zostanie.

Kraków dnia 7 września 1855 r.

P. Ślizowski. — W Korczyński.

C. K. NOTARYUSZ

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.
Zawiadamia, iż na zasadzie rezolucji c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego z dnia 25 września 1855 r. do N. 9032 w drodze pertraktacji spadkowej, rozpocznie się po niegdy Łukaszu Smorlińskim przy ulicy Rożannej pod

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

L. 611/12 w Krakowie w dniu 8 października 1855 od godziny 9tej z rana i następnych, mianowicie: mebli, warsztatów stolarskich, naczyń kuchennych, materyału itp. a to za gotową monetę. Kraków 5 października 1855 r. (1219-1-3) Franciszek Jakubowski c. k. not. publ.

Inseraty.

Pisarze Banku poboż. w Krakowie.

Na żądanie strony interesowanej zawiadamiają, iż od zastawów: 1) łyżek stołowych 2, numizmatów dwa próby 18 lutów 14 3/4, obrączki 1/2 dukata i pary kulczyków, 11 listopada 1853 r. pod lit. B. Nr. 107; 2) łyżek 4, do kawy 2, kochelka jedna próby 11 1/2 lutów 29, d. 7 stycznia 1853 r. pod lit. K. do Nr. 1. w banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającej się o wykupienie jego osoby, kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć, przeto wzywają wszystkich, interes w tym mieć mogących, aby o wykupienie zastawów tych najdalej do dnia 1 listopada r. b. zgłosili się, gdyż w razie przeciwnym fanty rzeczzone osobie zgłaszającej się po tym upływie czasu niezawodnie wydanymi będą.

Kraków dnia 5 października 1855 r.
(1227-1-3) X. A. Karczyński, — Stachowicz pp.

C. k. wyłączny przywilej na nowo wynalezioną i powszechnie ulubioną

ANATHERIN

wodę do ust

przez

J. G. POPPA

praktycznego dentystę w Wiedniu (Stadt, Goldschmiedgasse N. 604 Eckhaus vom Peter).

Ordynuje on codziennie w swém mieszkaniu od 9tej rano do 5tej wieczorem

na wszystkie choroby ust — operuje i wstawia wszystkie gatunki sztucznych zębów.

(W Aradzie dostać można w handlu koryennym F. J. Probst.)

(Nadestane).

Przy nadzwyczajnych upałach wśród lata, bardzo często zdarzył się ten wypadek, iż dżiała nie tylko skorbutycznym przypadłościom podpadały, ale nawet boleściami innymi trapione były, przeciw którym, jako zaradczy środek i pewnie leczący środek, najlepiej zaleconą być może tak zwana Anatherin — Woda do płukania ust, opatrzona osobnym c. k. przywilejem przez tutejszego dentystę pana J. G. Poppa wynaleziona. Bywały także i te zdarzenia, w których dżiała przy napadach bólu zębów mocno krwią ciekły i gwałtowne bóle sprawiły; ku zaradzeniu czemu z rozporządzenia lekarzy brano kilka kropli tej Anatherin, z wodą mieszano i nią w małych przerwach czasu usta płukano, przez co ból ustawał i w bezprzykładnie krótkim czasie gojenie następowało. Zresztą, że ta woda do płukania ust, lepij i bez uszkodzenia, niżeli proszki, zęby czyści, konserwuje, doświadczoną i uznaną jest to już rzeczą, a nawet przy używaniu tejże, wszelkie napady, pruchnienie zębów, jak równie i ból tychże żadnego przystępu mieć nie mogą.

Składy są następujące:

W Krakowie u p. T. Góreckiego; we Lwowie u C. F. Milde; w Tarnopolu u Morawetz; w Stanisławowie u braci Czuczawa; w Kołomei u Grzeg. Różańskiego; w Czerniowcach u Józefa Różańskiego; w Żółkwi u J. Nachlik aptekarza; w Rzeszowie u Ign. Schaittera; w Tarnowie u J. Jahna; w Bochni u P. Niedzielskiego; w Wadowicach u Schwarza et Heine; w Brodach u Fr. Deckert aptekarza; w Jarosławiu u Ignacego Bajan; w Sanoku u Andrzeja Dańczak aptekarza.

Tamże nabyć można

ROSLINNEGO PROSZKU NA ZĘBY

J. G. Poppa

dentysty i uprzyw. właściciela Anatherin-wody do ust we WIEDNIU.

Proszek ten czyści zęby w taki sposób, że przez używanie go codziennie nie tylko tak zwyczajnie przykre osady kamieniste bywają usuwane, ale nadto szkodliwy zębny przezeń na białości i delikatności co raz więcej zyskuje — przyczem wzmacnia dżiała, przez co utrzymuje uszkodzone już zęby, a za pomocą miłego zapachu oddech ust nieznośny na przyjemny zamienia. (676-8-12)

Mam honor zawiadomić WW. Obywateli ziemskich, że składowi moim maszyn rolniczych z fabryk krajowych i zagranicznych zaopatrzony został w znaczny zapas

MŁOCARŃ

cztero- i dwu-konnych,

również w różne narzędzia rolnicze, którymi się WW. Obywatelom polecam. — Rysunki i objaśnienia maszyn bezpłatnie żądającym udzielam. (936-10) M. Lewiński, we Włocławku.

(1064)

DO HANDLU
STANISŁAWA FEINTUCH

przy głównym Rynku w Szarej kamienicy,

nadeszły z zagranicy świeże transporta różnych towarów, które jak zwykle w najlepszym gatunku, po najumiarkowańszych cenach się sprzedają. Między innymi polecam mój dobrze zaopatrzony **SKŁAD:**

Cukru Hamburgskiego w zwyczajnych i mniejszych głowach.

Kawy: Mokka, Perłowej, Ceylon, Cuba, Jawa etc.

Wszystkich.

Musztardy francuskiej w słoikach.

Araku w różnych i najlepszych gatunkach.

Herbaty prawdziwej Chińskiej w oryginalnych plombowanych paczkach:

Gatun. 1 z kwiatem po złr. 1, paczka przeszło 1 1/2 ówerci f. — Gatun. 2 czarna po 40 kr. paczka przes. 1 1/2 ówerci f. Herbata prawdziwej Chińskiej nie w paczkach wszelkiego gatunku poczynawszy od Czarnej po złr. 1 kr. 20 funt. — Takieże z kwiatem złr. 1 kr. 45 funt i t. d. aż do złr. 6 funt, od których już bardzo niskich cen, przy kupnie 10 funt. na raz jeszcze rabat odstępuje się.

ZABEZPIECZENIE ŻYCIA

to jest kapitału czyli pensyi

przez c. k. uprzyw. Towarzystwo

„ASSICURAZIONI GENERALI“

W TRYEŚCIE.

C. k. uprzyw. Towarzystwo zabezpieczenia „Assicurazioni Generali“, które się obok zabezpieczeń elementarnych już oddawna zabezpieczeniem życia, to jest kapitału albo pensyi, i tak zwaną Tontiny trudni, pozwala sobie zwrócić uwagę na korzyści, jakie takowe zabezpieczenie wszystkim klasom społeczeństwa nastęca: mianowicie owym osobom, których śmierć ukochaną rodzinę albo zupełnie albo częściowo bez środków do życia zostawiać mogła; prócz tego ojcom rodzin, którzy albo posag córkom założyć, albo do zajęcia się sztuką jaką lub rzemiosłem potrzebne kapitały synom przygotować zechcą; jakoteż tym osobom, które sobie lub komukolwiek po dojeściu do pewnych lat, kiedy prawdopodobnie pomocy potrzebować będą, kapitał albo dożywotnią pensję zabezpieczyć zechcą.

Towarzystwo „Assicurazioni Generali“ jest w stanie, osobom w jej zabezpieczeniach udział biorącym takie ułatwienia i korzyści nadać, jakich żadne inne Towarzystwo zabezpieczenia przewyższyć nie potrafi, a podpisany u którego statutow bezpłatnie dostać można, udziela najchętniej wszelkich w tym względzie objaśnień.

Imieniem c. k. uprzyw. Towarzystwa „Assicurazioni Generali“

pełnomocny zastępca

J. B. Goldmann w Tarnowie.

(1021-5-20) **Dr. SUINA WONNĄ ZĘBOWĄ PASTĘ** *) chemicznie rozbiaralem i z jej składowych części — które przez domieszanie nie najprzedniejszego mydła oliwowego, w należytą formę pasty zmienionymi zostały — powziąłem do przekonania, że przez to nie tylko nowy, ale i przyjemny używalny środek czyszczący i utrzymujący zęby i dżiała osiągnięto — który ja stosownie do poczynionych doświadczeń zalecać mogę. Wierzytelność tego poświadczą Dr. Erchenbach, k. fizyk obwođu Buncławskiego.

*) W zapasie prawdziwe są u **Józefa Bartla** w Krakowie.

(739-2-6)

Adwokat krajowy Dr. Haborski otworzywszy swoją kancelaryę dla braku pomieszczeń tymczasowo w hotelu Drezdeńskim pod N. 9, życzy sobie dla swej kancelaryi stósownego lokalu składającego się z 3ch lub 2ch obszernych pokoi, — koby miał takowy do wynajęcia, uprasza się o łaskawe zawiadomienie. (1218-1-2)

Przy ulicy Floryańskiej N. 545 na pierwszym piętrze jest pomieszczenie z meblami lub bez mebli, każdego czasu do wynajęcia. Tamże można nabyć także starych fortepianów do nauki dla dzieci, i nowych rozmaitych mebli, obrazów, rzeczy służących do użytku i ubrania pokojów, drobniejszych serwantkowych, serwisów saskich i fajansów stołowych — także **guwernantka** do dwójga małych dzieci poszukuje się. (1182-2-4)

Kamienica piętrowa we Lwowie, w najlepszym stanie utrzymana, czyniąca dochodu 1700 złr. m. k. jest z wolnej ręki do sprzedania, lub może być zamienioną na majątek ziemski; nabywający może sumę 8000 złr. m. k. na domie intabulowanych pozostawić. Bliższe szczegóły udziela na listy frakowane Księgarnia K. Jabłońskiego we Lwowie. (1168-3-10)

Folwark Sikorzenice

przy którym ornego grantu 36 morgów, łąki 6 morgów, lasu 17 morgów, pastwiska z budynkami gospodarskimi w dobrym stanie, sad owocowy duży, oraz prawo propinacji, o 3/4 mili od Wieliczki, na gościńcu z Dobczyca do Wieliczki jadąc, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość bliższa w Tarnowie u właściciela pod literą K. K. Nr. domu 222. (1154-3-4)

Subiekt lub magister
farmacyi znajdzie natychmiast kondycę w aptece w Glinianach blisko Lwowa. (1128-4-5)

KAROL KRÓLIKOWSKI

Nauczyciel Tańców

zawiadamia, iż przybywszy do Krakowa rozpoczyna kurs lekcji tańców najnowszych salonowych jako też i solowych, osoby życzące sobie pobierać takowe raczą się zgłosić do mego mieszkania w hotelu Knoca. (1102-5-8)

Dom pod Nr. 4 na Grzegórkach jest z wolnej ręki do sprzedania. (1201-2-3)

Powóz wiedeński do sprzedania. Bliższa wiadomość pod N. 541 przy ulicy Floryańskiej na drugim piętrze. (1192-2-3)

C. k. Teatr niemiecki w Krakowie.

W sobotę d. 6 paźdz. 14te abonamentowe przedstawienie. Pierwszy występ panny **Tombosi** po jej słabości. Po raz pierwszy „Przygody w karczmie żydowskiej“, obraz narodowy polski ze śpiewami i tańcami z rosyjskiego przez Ludwika Angely, muzyka kapelmistrzów Lehnhardta i Schaffera. Poprzedzi komedia w jednym akcie przez Aleks. Wilhelma pod nazwą „Ostatnia Kozera.“ W niedzielę dnia 7 paźdz. 15te abonam. przedstawienie **Hugonoci i noc s. Bartłomieja** czyli **We-sele krwawe**, wielka historyczna opera w 5ciu aktach z baletem przez Scribe, z muzyką Mejerbeera. W roli Marcela wystąpi JP. Borkowski z sceny lwowskiej.

C. k. Teatr polski w Krakowie.

W poniedziałek d. 8 paźdz. komedia hr. Fredry p. t. **ZEMSTA** i ostatni **KONCERT WOKALNY** pani Rywackiej, śpiewaczki ces. teatru w Warszawie. Wkrótce na tutejszej scenie przedstawionym będzie po raz pierwszy dramat w 4ch akt. i 6ciu obrazach z francuskiego, przez J. N. Kamińskiego przełożony p. t. **ANNA królowa Francyi.**

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzin	Wyn. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciepl. Reaumura	Wilgotn. podług powietrza względne	Wiatrak i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska atmosferyczne	Zmianaciepła w ciągu dnia
4	2	328 mm	+13° 6	65 5	wpłwshodni słaby	pogoda z chmurami	deszcz	od 30° do 17°
10	329	14	+7 4	91 6	wschodni	pogoda z chmurami		
5	6	329	00	+4 5	96 0	wpłwshodni	pogoda	

w Drukarni Czasu.

Ozapiński Antoni rządca drukarni.